

# STUDNIÓWKA W PARYŻU

24.01.2011.

CHOSZCZNO W sobotnią noc hala sportowa Zespołu Szkół Nr 1 zamieniła się w paryski bulwar. Na sto dni przed maturą najstarsi uczniowie tej szkoły zatańczyli poloneza pod wieżą Eiffla. &ndash; Bo to miejsce jest stolicą światowej rozrywki! &ndash; tłumaczyli, dlaczego w tak ważnym dla siebie dniu, zdecydowali się akurat na takie klimaty.

- Już dwa razy w życiu miałam okazję spędzić noc w Paryżu i za każdym razem było to

niesamowite przeżycie. Mam nadzieję, że dzisiejszą noc też na długo zapamiętam &ndash; mówi MAGDA. Przed wejściem na salę najpierw sprawdziła czy czerwona podwiązka jest na miejscu, a następnie poprosiła partnera o kopniaka w tyłek. &ndash; To ma mi przynieść szczęście &ndash; tłumaczyła z uśmiechem.

## TRADYCJA ZOBOWIĄZUJE

Niektóre elementy studniówki w Zespole Szkół Nr 1 nie zmieniają się od lat. Podobnie jak przed laty zabawę otworzyła Krzęcińska Orkiestra Dęta. Następnie dyrektor szkoły dr GRZEGORZ JACEK BRZUSTOWICZ oraz zaproszeni gości przywitali maturzystów. W przemówieniach dominowały życzenia dobrej zabawy i ciągle przypomnienia, że do matury zostało tylko sto dni. W imieniu maturzystów rodzicom i nauczycielom podziękowała para: ALEKSANDRA SZYDŁOWSKA - KONRAD RYCHTER. &ndash; Doskonale pamiętamy pierwszy dzień spędzony w tej szkole i szkoda, że spędzony tu czas tak szybko zleciał &ndash; mówili.

## DYREKTOR I KROPKA

Poloneza otwierającego tegoroczny bal poprowadził G. J. Brzustowicz w parze z BARBARĄ KROPIŃSKĄ, popularną w środowisku &bdquo;Kropką&rdquo;, najlepszą uczennicą z tego rocznika. Zgodnie tradycją,

po korowodzie maturzyści zatańczyli walca. Tu w akcji można było zobaczyć tych, którzy kandydowali do głównego wydarzenia balu, czyli wyboru pary królewskiej. &bdquo;Profesor&rdquo; WIESŁAW DREWICZ, który już po raz dwunasty prowadził studniówkę, zdradził nam, że do tego tytułu kandydowało aż pięć par: MAGDALENA MAĆKAŁA - ERYK SZAWARYŃSKI, MIŁENA KOPCZYŃSKA - MATEUSZ PRZYTUŁA, JOANNA TARATAJCIO - PIOTR KUDŁA, BEATA PADUSIŃSKA - BARTŁOMIEJ KOTARSKI i ALEKSANDRA WINNICKA - RAFAŁ FABIŚ. Ich głównym zadaniem było zaprezentowanie się w trzech tańcach, a komisja, której przewodniczył sam dyrektor, miała ocenić nie tylko opracowanie choreograficzne, ale także kostiumy i wyraz artystyczny.

Tadeusz Krawiec